
Małgorzata Stochmal¹

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0002-8385-2844

Przechodni świat wiedzy a nieprzechodni świat bytu: krytyczne zaangażowanie w kontekście epistemicznych zobowiązań

Wstęp

Profesor Roger Penrose w książce *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, porównuje naukę do odkrywczych wypraw ludzkości. W toku tych wypraw wysiłki naukowców z całego świata skierowane są na postęp w każdej dziedzinie życia. Jest to olbrzymie przedsięwzięcie. Ludzi zawsze interesowały pytania: „Jakie prawa rządzą naszym Wszechświatem?” „Jak możemy je poznać?” „W jaki sposób zdobycie wiedzy o tych prawach może nam pomóc w ich zrozumieniu, a może nawet we wpływaniu na losy świata?” (Penrose 2004: 1). Autor wskazał również: „Okazało się jednak, że jest to bardzo trudna ekspedycja i że prawdziwe zrozumienie sensu tych odkryć dociera do nas bardzo wolno. Trudności te były przyczyną wielokrotnego błędzenia po manowcach; stąd przestroga, żeby posuwać się ostrożnie” (Penrose 2004: XIII). Wszystkie wysiłki poczynione na rzecz postępu, te bezowocne, jak i te udane, przyczyniają się do zmiany epistemicznego pola, któremu towarzyszyć powinna nieustanna krytyczna refleksja.

¹ malgorzata.stochmal@uwr.edu.pl

Praca naukowa przyciąga tych, których prowadzi ciekawość poznawcza, taka prawdziwa, dziecięca. Pragną oni uchwycić choćby fragment złożoności świata, który ich fascynuje. To właśnie oni potrafią zadawać trafne i zaskakujące pytania: nieszablonowe w formie, przekraczające utarte schematy, często ujawniające ukryte sprzeczności lub otwierające nowe perspektywy poznawcze. Takie pytania inicjują poszukiwania, ukazując ich zaangażowanie w (roz)poznanie tego, co ciekawe. Wiedza wydaje się wartością uznaną przez ogół ludzkości. Istotniejsze jednak nie jest jej wytwarzanie, ale właśnie odkrywanie, jako zaangażowany proces naukowca. W toku naszej historii stopniowo odsłaniamy wrywki koncepcji i próbujemy ułożyć spójną wiedzę o porządku rzeczywistości. Odkrycia te dokonują się zazwyczaj fragmentarycznie, nierównomiernie, często w różnych dziedzinach i z odmiennych perspektyw. A jednak z biegiem czasu, niczym elementy układanki, zaczynają tworzyć coraz wyraźniejszy obraz, w którym nauka ukazuje nam głębsze struktury i prawidłowości rządzące światem.

Badacz, jako poszukiwacz prawdziwych sądów o rzeczywistości, powinien prowadzić swoje dociekania w sposób adekwatny do złożoności świata zarówno naturalnego, jak i społecznego. Oba te porządki charakteryzują własne immanentne właściwości. Różnią się stopniem uwarunkowania kontekstowego i otwartości systemowej. Wymagają przyjęcia adekwatnych do ich natury postaw poznawczych. Nie wszystkie zjawiska obecne w rzeczywistości zarazem dostępne naszemu poznaniu. Niektóre pozostają poza zasięgiem bezpośredniej obserwacji, a inne są dostępne jedynie w sposób zapośredniczony. Inne z kolei przez długi czas obarczone są naszym niezrozumieniem, dopóki nie odkryte zostaną jakieś elementy owej łamigłówki. I tu rolą badaczy jest odkrywanie tych elementów.

Akty obserwacji naukowej są zawsze w jakiś konkretny sposób usytuowane. Umieszczenie to wymaga założeń różnego rodzaju, m.in. epistemicznych, aksjologicznych czy technicznych i/lub technologicznych. Korzystając z określonych narzędzi pomiarowych i procedur badawczych, badacz uzyskuje dostęp do wybranych aspektów rzeczywistości, które jednak mogą nie oddawać pełni jej strukturalnej głębi. W szczególności tak jak wskazuje krytyczny realizm instrumentarium badawcze, choć niezbędne, może okazać się niewystarczające wobec emergencji, wielopoziomowości czy przyczynowego zróżnicowania badanych zjawisk. Przypomina to sytuację, kiedy to, co łatwiej uchwytne, staje się dominującym obiektem analizy, podczas gdy to, co bardziej złożone lub zakryte, pozostaje na marginesie naukowego zainteresowania.

Z tego względu praktyka badawcza wymaga refleksyjności, czujności i gotowości do przekraczania dominujących wzorców poznawczych. Przekraczania tego nie tylko po to, by rozwijać bardziej adekwatne teorie, ale również po to, by nie ulec pokusie epistemicznego komfortu, który zatrzymuje rozwój

nauki w ramach tego, co już znane i poznawalne. Tak rozumiana postawa badacza staje się nie tylko ważnym wysiłkiem, ale również etycznym zobowiązaniem wobec prawdy i rzeczywistości. Rozważanie przez naukowców prawdy o rzeczywistości trwa często latami, jeśli nie dziesiątkami lat. Zrozumienie tych fenomenów następuje bardzo powoli, w żmudnym procesie ich oglądu z różnych perspektyw. Wszystkie te wysiłki, choć realizowane fragmentarycznie i pośrednio, pozostają realne i wymagają krytycznej dociekliwości w ramach autorefleksji oraz refleksji współ z innymi badaczami.

Celem artykułu jest wskazanie, iż umiejętność krytycznego myślenia jest w dalszym ciągu aktualna i niezwykle pożądana w obliczu tak nagłego przyrostu wiedzy o świecie. W związku z tym można postawić następującą tezę: kompetencja krytycznego myślenia stanowi warunek naszego epistemicznego zobowiązania nieustannego (roz)poznawania świata społecznego. W artykule stawiam pytanie: jak możemy poznawać świat społeczny w sposób odpowiedzialny, nie upraszczając jego struktury i znaczeń? Zastanówmy się więc, jak owa kompetencja krytycznego myślenia powinna wyglądać w intelektualnym odniesieniu do krytycznego realizmu.

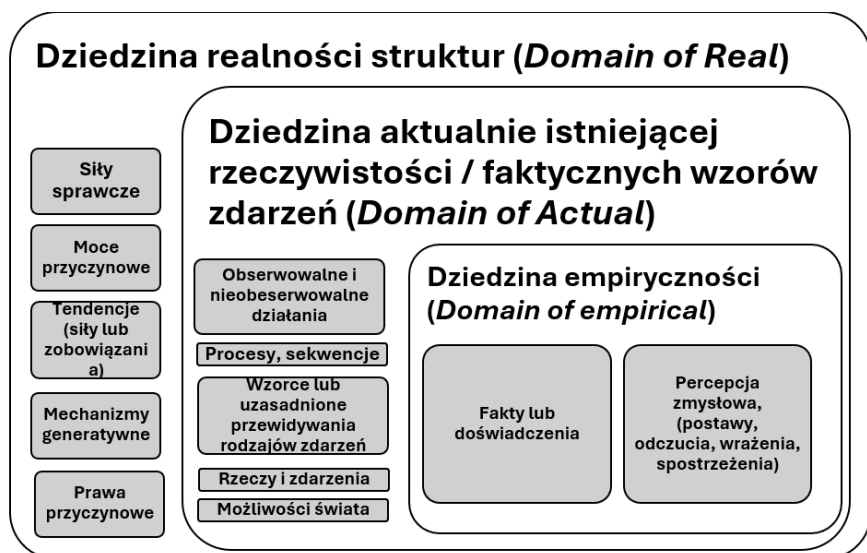
Prymat niezależności ontologicznej bytu

Perspektywa krytycznego realizmu pozostaje interesującą optyką postrzegania tego, co nas interesuje. Krytyczni realiści wysuwają trzy początkowe twierdzenia: istnieją znaczące różnice między przechodnim światem wiedzy a nieprzechodnim światem bytu; świat społeczny jest systemowo otwarty; a badacze i obserwatorzy muszą uchwycić ontologiczną głębię rzeczywistości (Scott 2010: 4). Świat bytu to uogólnione określenie wszelkich bytów, które istnieją niezależnie od tego, co na ich temat wiemy bądź jakiej wiedzy o tych bytach jeszcze nie posiadaliśmy. Przedstawiany nurt ukazuje swoją krytyczność m.in. uznaniu fundamentalnej omylności człowieka. Oznacza to, że badacze przyjmują założenie, iż ich ustalenia mogą być niepełne, czasowo ograniczone lub błędne. Co więcej, kategorie i klasyfikacje używane do jego opisu nie są efektem samooczywistej konieczności, lecz wynikiem szerokiego kontekstu historycznego, konstytuującego akty poznania. Z tego względu opis rzeczywistości społecznej pozostaje zawsze otwarty na krytykę, bowiem rzeczywistość ta ulega ciągłym przekształceniom.

Sfera ontologii odnosi się do świata nieprzechodniego bytu, który ze swojej natury jest taki, jaki jest na dany moment próby jego uchwycenia. Stanowisko ontyczne poprzedza więc stanowisko epistemiczne. Byt istnieje niezależnie od naszej wiedzy o nim, jego percepcji czy sposobu opisu. Każdy byt rozpatrywany w ramach dociekań naukowych obdarzony jest immanentnymi swoistościami, które konstytuują jego tożsamość niezależnie od

aktu poznania. Innymi słowy: byt posiada inherentne właściwe sobie cechy. Istnienie bytu ma zatem charakter obiektywny i autonomiczny. Jego natura nie zależy od tego, czy jest poznana, ani w jaki sposób zostaje opisana. Każdy byt, choć osadzony w relacyjnej strukturze rzeczywistości, zachowuje ontologiczną odrębność względem innych bytów. Ta separacja nie oznacza izolacji, lecz wskazuje na wewnętrzną spójność jego właściwości. Byt, zarówno materialny, niematerialny, jak i dyskursywny, posiada swoje właściwości i mechanizmy generatywne, które funkcjonują niezależnie od tego, czy są aktualnie rozpoznane przez podmiot poznający. Jednocześnie byty w świecie pozostają ze sobą w powiązaniach, które mogą mieć charakter emergentny, warunkujący wyłanianie się zjawisk bardziej złożonych. Ontologiczna analiza rzeczywistości wymaga zatem nie tylko identyfikacji samych bytów, ale także zrozumienia ich relacji, warstwowej budowy oraz zdolności do generowania skutków, które nie są redukowalne do prostych sum ich elementów.

W podejściu krytyczno-realistycznym przyjmuje się prymat ontologii nad epistemologią. Ontologia ta wręcz nie może być płaska, tylko warstwowa, aby w pełni ukazać złożoność świata. Założenia ontologicznie pogłębionych struktur rzeczywistości w krytycznym realizmie przedstawia schemat 1.



Schemat 1. Ontologiczne pogłębione struktury rzeczywistości w krytycznym realizmie

Źródło: Stochmal 2023: 10.

Badacze reprezentujący orientację krytyczno-realistyczną dążą do uchwycenia ontologicznej głębi rzeczywistości społecznej poprzez analizę trzech kluczowych poziomów świata: realnego (*real*), aktualnego (*actual*) oraz empirycznego (*empirical*). Wymiary te wydają się naturalne do opisu każdego rodzaju bytu. Wymiary te są wzajemnie powiązane, a nawet splecione ze sobą, jednak badacze nie zawsze są w stanie dostrzec owe fenomeny.

Na najwyższym poziomie ontologicznych struktur rzeczywistości znajduje się domena realności. Na tym poziomie wyróżnia się siły sprawcze, moce przyczynowe, tendencje, mechanizmy generatywne czy prawa przyczynowe. Każda z tych właściwości domeny realnej może ujawniać swoją obecność, jak i może być niedostrzegalna lub nieobecna w określonych warunkach. Należy tu odrzucić pozytywistyczne rozumienie przyczynowości, jako stałych koniunkcji zdarzeń. Przyczynowość w nurcie krytyczno-realistycznym wskazuje na potencjalności owych właściwości do zaistnienia czy ujawniania się. Złożoność tego poziomu struktur świata powoduje, iż może być wiele przyczyn obserwowalnych na niższych analizowanych poziomach.

W domenie realnej Roy Bhaskar lokalizuje racjonalną kierunkowość historii (*rational directionality*, Hartwig 2015: 145). Jest to głęboka, ontologiczna tendencja, teleologiczny impuls, zakotwiczony w strukturze rzeczywistości. Autor wskazuje:

Refleksyjność, solidarność, altruizm czy empatia stanowią podstawowe tendencje wpisane w racjonalną kierunkowość historii; podobnie jak moralność, której źródła można odnaleźć w postawach altruistycznych i empatycznych. Równoległą, istotną siłą kształtującą dzieje ludzkości jest również rozwój technologii. Obok tych emancytoryjnych wektorów działają jednak również inne czynniki – zakorzenione w heteronomicznych właściwościach bytu społecznego – takie jak opresyjne stosunki społeczne, chciwość czy egoizm. Siły te pozostają w opozycji do historycznego *telos*, co oznacza, że racjonalna kierunkowość nie gwarantuje ani zwycięstwa w konkretnym układzie okoliczności, ani triumfu w dłuższej perspektywie dziejowej (Bhaskar, Hartwig 2010: 137²).

Przytoczony fragment ukazuje kluczowe dla Bhaskara przekonanie, że historia nie jest ani liniowa, ani zdeterminowana jednym typem możliwości zmiany. Racjonalna kierunkowość, rozumiana jako immanentna możliwość rozwoju ku emancypacji, nie jest siłą wszechmocną, lecz jednym z wielu potencjalnych wektorów mogących się urzeczywistnić. To, czy i jak te tendencje się uruchamiają, zależy od bardzo wielu uwarunkowań rozważanych problemów. zilustrujmy to następującym przykładem: w jednym z domów opieki społecznej, na peryferiach dużego miasta, grupa opiekunek podejmuje

² Tutaj i dalej w cytatach tłumaczenia własne.

próbę zakwestionowania codziennej rutyny milczącego przyzwolenia na złe warunki pracy. Ich działanie nie wynika z ideologii, lecz z doświadczania przeciążenia, frustracji, troski o siebie i o innych. Narasta w nich coś, co można nazwać niezgodą dojrzałą, wyrażaną w rozmowach, na wspólnych zebraniach, następnie w zredagowanych pismach do kierownictwa i lokalnych władz.

Inicjatywy te są nacechowane refleksyjnością, gdzie u źródeł odnajdziemy m.in. empatię, poczucie solidarności, które poza aprobatą nie zyskują uznania w postaci spełniania postulatów. Władze instytucji ograniczają się do pozorowanego dialogu, lokalne media przekazują informacje, co nie znajdują szerszego oddźwięku społecznego, zaś działania podejmowane przez związki zawodowe okazują się nieskuteczne i nie prowadzą do realnego rozwiązania problemów. W tle działa sieć powiązań, lojalności, zależności społecznych i instytucjonalnych, które skutecznie neutralizują możliwość zmiany na lepsze. Możliwość ta jednak nie znika, ciągle jest obecna, choć niezaktualizowana. Jakby rzeczywistość społeczna miała w sobie zapisany potencjał przebudzenia, który tym razem nie znalazł warunków, by się urzeczywistnić.

Z perspektywy ontologii krytycznego realizmu sytuacja ta nie jest porażką, lecz przypomnieniem prawdy o świecie. Struktury na poziomie realnym mogą tłumić sprawczość, ale nie ją unicestwiać. Podmiot społeczny posiada rzeczywistą potencjalność, realizującą się poprzez sprawczość. Rzeczywista potencjalność nie ziściła się w tej historii, ale może się ziścić w kolejnych próbach jej realizacji. Jakich próbach? Nie wiadomo, może prób musi być kilkanaście. Dlaczego się nie udało? Bowiem działają tu mechanizmy zakorzenione w heteronomii. Mogą być to ustrukturyzowane relacje opresji, interesowności czy reprodukcji nierówności. To właśnie te napięcia ukazują społeczną rzeczywistość jako dynamiczne pole oddziaływania na siebie struktur i sprawczości, kiedy to przyszłość pozostaje realnie możliwa, lecz nie przesądzona.

Przejdźmy teraz do opisanie domeny aktualności. Stanowi ona pośredni poziom ontologicznego porządku rzeczywistości, usytuowana między warstwą realną a empiryczną. To właśnie w tej domenie usytuowane są modalności, rozumiane jako możliwości urzeczywistnienia się zdarzeń. Zdarzenia te mogą przyjmować postać działań, reakcji, sekwencji dłuższych procesów, powtarzalnych wzorców lub unikalnych epizodów. Cechuje je czasoprzestrzenna zmienność. Mogą realizować się w sposób nagły i krótkotrwały albo rozciągać w dłuższym horyzoncie czasowym. Zdarzenia w domenie aktualności mogą zostać zauważone i badacz dokonuje ich operacjonalizacji, aby je dokładniej rozpoznać na poziomie domeny empiryczności. Można tu wykorzystywać narzędzia dedukcji, indukcji bądź abdukcji – ostatnia nawiązuje do zagadnień retrodukcji. Zdarzenia w domenie aktualności mogą

również umknąć uwadze badacza, zostać przeoczone, ukryte lub celowo przemilczane. To wszystko wpływa na jakość sądów o badanej rzeczywistości.

W ramach ontologii realizmu krytycznego kluczowym założeniem jest to, że zdarzenie zachodzące w domenę aktualności, będące wynikiem uruchomienia mechanizmu przyczynowego na wyższym poziomie, nie musi prowadzić do bezpośrednio obserwowalnego skutku w domenę empiryczną. Innymi słowy, fakt, że mechanizm działa, nie gwarantuje, że jego efekt zostanie zaobserwowany lub zarejestrowany w doświadczeniu zmysłowym czy pomiarze naukowym. Taka sytuacja może mieć miejsce wtedy, gdy inne, równoległe aktywne mechanizmy neutralizują lub niwelują skutek działania danego mechanizmu, zanim stanie się on empirycznie uchwytne. Mechanizmy te mogą przejawiać modalności o charakterze wspierającym, modyfikującym lub przeciwdziałającym. W przytoczonym wcześniej przykładzie mamy do czynienia z mechanizmami o charakterze przeciwdziałającym, takimi jak brak rzeczywistego dialogu między stronami, stanowiącego formę instytucjonalnego rozbrojenia oporu, czy brak społecznego rezonansu medialnego w odniesieniu do wagi problemu, o jaki toczy się spór. Nieskuteczność instytucjonalna bywa niekiedy maskowana pozornymi interwencjami lub praktykami kompensacyjnymi, które nie prowadzą do realnej zmiany. Z kolei przykładem mechanizmu wspierającego może być wewnętrzna spójność grupy formułującej postulaty oraz jej zdolność do utrzymania refleksyjnej i solidarnościowej postawy wobec zaistniałej sytuacji.

Z tego względu domena aktualności stanowi ontologicznie istotny poziom analizy. To tu zachodzą rzeczywiste procesy i zdarzenia, których ślady mogą, lecz nie muszą, przedostawać się do warstwy empirycznej. Z perspektywy badawczej oznacza to konieczność ostrożności metodologicznej. Brak obserwowalnego efektu nie jest dowodem braku działania mechanizmu. Realizm krytyczny zobowiązuje badacza do poszukiwania głębszych wyjaśnień, przekraczających granice samego doświadczenia. Domena aktualna to również przestrzeń interakcji różnych zdarzeń, w której nie dochodzi do jednoznacznej determinacji, lecz do kontyngentnego współwystępowania. Niektóre siły mogą działać otwarcie, inne mogą być uśpione, lecz nadal realne aktualne.

Na najniższym poziomie ontycznej struktury rzeczywistości społecznej znajduje się domena empiryczności. To właśnie tutaj badacz „dotyka” faktów ilościowych czy jakościowych, rejestruje je, porządkuje i poddaje wstępnym analizom. Celowe użycie liczby mnogiej odnosi się do różnorodnych technik badawczych, z których każda generuje odmienne typy danych oraz wnosi odrębną porcję informacji. Informacje te stają się podstawą do formułowania pytań epistemicznych oraz pogłębionych interpretacji. W tej sferze mamy do czynienia z bezpośrednim lub pośrednim doświadczeniem oraz z faktami pozyskiwanymi dzięki zmysłom. Wszelkie dane empiryczne mają tym samym

charakter powierzchniowy, często estymacyjny (Francuz, Mackiewicz 2007: 218), i stanowią jedynie fragmentaryczne ujęcie tego, o czym badacz chce orzekać.

Domena empiryczności, choć niezbędna w procesie badawczym, stanowi jedynie punkt wyjścia do pogłębionych rozpatrywań interesujących nas bytów. Dostarcza materiału, który wymaga interpretacji w szerszym kontekście. Z perspektywy realizmu krytycznego poznanie nie może zatrzymać się na poziomie obserwacji i rejestracji, a tym bardziej wnioskowania. Powinno ono przechodzić przez wszystkie scharakteryzowane domeny ontologicznych struktur rzeczywistości. Pozostanie na poziomie empirycznym, bez odniesienia do głębszych poziomów rzeczywistości, skutkować może fragmentarycznym, powierzchownym i niepełnym poznaniem. Tego typu dowody są niezdolne do uchwycenia całościowej prawdy o rzeczywistości społecznej. W tym sensie empiryczność, choć nieodzowna, jest epistemicznie niewystarczająca, jeśli nie zostanie osadzona w głębszej strukturze ontologicznego rozpoznania. Bhaskar przestrzega: „to, co empiryczne, nie wyczerpuje realności. To jedynie częściowy zapis tego, co aktualnie się zdarza i zostaje zaobserwowane. Wiele mechanizmów, zwłaszcza głębokich, strukturalnych, pozostaje niewidocznych, choć działają” (Hartwig 2015: 168).

Odpowiedzialność badacza polega na uświadomieniu sobie złożonej struktury rzeczywistości oraz na adekwatnym rozpoznawaniu analizowanych bytów przez pryzmat ich ontologicznej złożoności. Każdy byt pozostaje ustrukturyzowaną i zróżnicowaną całością. W duchu realizmu krytycznego oznacza to konieczność odróżnienia nieprzechodnych obiektów bytu od przechodnych ujęć, poprzez które staramy się je poznać. Ontologiczne umocowanie bytu ma charakter pierwotny. To nie wiedza konstytuuje byt, lecz byt wyznacza horyzont tego, co może zostać poznane. Badacz, operując w przestrzeni epistemicznej, nie tyle „tworzy” obiekt, ile stara się odczytać jego konstytucję poprzez dostępne formy reprezentacji: dane, teorie, kategorie pojęciowe czy doświadczenie. W tym sensie poznanie ma charakter mediowany, ale nie arbitralny. Poznanie to jest aktem epistemicznej odpowiedzialności wobec ontologicznej realności badanego zjawiska.

Stanowiska epistemiczne obarczone potencjalną omylnością podmiotu (roz)poznającego

Niezależnie od intencji, jakie skłaniają ludzi do odkrywania i ukazywania prawdy o świecie, jesteśmy ze względu na naturę naszej pozycji we wszechświecie istotami omylnymi. Ta omylność nie jest rezultatem wyłącznie niedoskonałych narzędzi badawczych czy ograniczeń językowych, lecz wpływa z fundamentalnego uwarunkowania naszej sytuacji ontologicznej jako

podmiotów osadzonych w świecie. Uzyskanie wglądu w podstawowe prawa natury bądź w podstawowe prawa społeczne jest wielkim wyzwaniem. Są to zagadnienia niezwykle złożone. Nie ułatwia nam tego nasza ontologiczna natura, równie złożona, bowiem jesteśmy biopsychospołecznymi istotami w świecie społecznym (Bhaskar, Hartwig 2010: 133). Bhaskar wyróżnia tu dwa zasadnicze błędy o osadzeniu epistemiczno-ontycznym (*epistemic-ontic fallacy*). Pozostają one kluczowymi błędami w uprawianiu zachodniej filozofii, będącej podłożem wszelkich naukowych dociekań. Błędy te zawierają w sobie epistemologiczne i ontologiczne redukcje.

Błąd epistemiczny (*epistemic fallacy*) pojawia się wtedy, gdy istota bytu jest zredukowana do wiedzy o nim. Z kolei błąd ontologiczny (*ontic fallacy*) to proces odwrotny, gdy epistemiczne treści i kategorie traktujemy jako właściwości samego bytu, zapominając o tym, że nasze poznanie może w niepełnym wymiarze określać tożsamość bytu. Należy również mieć na uwadze monowalencję ontologiczną (*ontological monovalence*), która jest wyrazem spłaszczania naszych uogólnień ontycznych oraz postrzegania bytów tylko przez pryzmat ich pozytywności. Dlatego też epistemologia krytyczno-realistyczna domaga się jednocześnie pokory w zaangażowaniu ontologicznym, jak i epistemologicznym.

Realizm krytyczny podkreśla, że rzeczywistość istnieje niezależnie od naszej wiedzy o niej (realizm ontologiczny), nasza wiedza o świecie jest zawsze ograniczona i często błędna (relatywność epistemiczna), a mimo to, poprzez rozum i kultywowanie mądrości, możliwe jest dążenie do prawdy i życia w bardziej prawy sposób (racjonalność osądzająca). Andrew Wright próbuje zrozumieć eksplorowany świat, ograniczając możliwe do zaistnienia zniekształcenia owych wyrażanych prawd. Interesujące wydają się następujące jego słowa:

Realizm krytyczny, pełniąc rolę „pomocnika” [*under-labourera* – przypis M.S.] na gruncie wielu dyscyplin intelektualnych, oferuje narzędzia filozoficzne zdolne do zakwestionowania błędu epistemicznego oraz do przywrócenia prymatu ontologii nad epistemologią. Triada ontologicznego realizmu, epistemicznej relatywności oraz racjonalności osądu stanowi remedium na rozmaite patologie poznawcze, wynikające z przedwczesnego epistemicznego domknięcia, charakterystycznego zarówno dla nowoczesnego esencjalizmu, jak i ponowoczesnego nominalizmu. Poprzez uznanie, że to rzeczywistość sama powinna kierować i strukturyzować nasze sposoby poznawania, staje się możliwe formułowanie świadomych, choć z konieczności warunkowych, sądów na temat natury rzeczywistości – w sposób, który umożliwia rozwój wiedzy oraz sprzyja ludzkiej emancypacji i rozkwitowi (...) Dlatego istnieje intelektualny, moralny i duchowy nakaz dążenia do prawdy i życia w prawdzie w harmonii ze sposobem, w jaki rzeczy faktycznie wyglądają w rzeczywistości (Wright 2016: 31–32).

Krytyczny realizm zachęca do stosowania różnych podejść, dostosowanych do specyfiki badanego zjawiska. W tym ujęciu szczególnie ceniona jest triangulacja, czyli łączenie różnych metod i perspektyw, ponieważ pozwala ona lepiej uchwycić złożoność rzeczywistości społecznej. Omawiany nurt nie wyklucza żadnej strategii badawczej *per se*, zarówno modelowanie teoretyczne, jak i empiryczne „przeliczanie liczb” (*number-crunching*) stanowiąc mogą integralne elementy procesu poznawczego, o ile służą one odkrywaniu głębszych wymiarów prawd o świecie. W tym ujęciu epistemologia staje się czymś więcej niż tylko zbiorem uniwersalnych reguł. Bhaskar porównuje proces poznawczy do wielopokojowego domu, gdzie współistnieją różnorodne praktyki badawcze: od bardziej formalnych analiz matematycznych po jakościowe badania terenowe (Bhaskar, Hartwig 2010: 104). Tak zakorzeniona epistemologia ma szansę być adekwatna zarówno wobec nauk przyrodniczych, jak i społecznych.

Realizm krytyczny obejmuje zarówno ontologię, jak i szeroki zakres narzędzi epistemologicznych, oferując kompleksowe i otwarte podejście do badania rzeczywistości. Roy Bhaskar nazywa to krytycznym realistycznym objęciem, uściskiem realizmu krytycznego (*critical realist embrace*, Hartwig 2015: 105). Perspektywa ta stara się przedstawić całościowy obraz, co pozwala na objęcie i wykorzystanie wglądów innych podejść. Krytyczni realiści mogą włączyć te wglądy do swoich badań, zapraszając innych filozofów i badaczy do współpracy w ramach szerszych ram realizmu krytycznego. Niemniej autor konkluduje: rozum jest dla mnie dialektyczny i konkretny, to znaczy, że jest zawsze kontekstowy i lokalnie specyficzny (Hartwig 2015: 107). Każdy rodzaj wiedzy pozostaje uogólnieniem jakiegoś skrawka poznania, natomiast jak wąskie bądź szerokie jest to ujęcie – zależy od badaczy oraz ich lokalnego kontekstu czynionych (roz)poznań.

Wybrane krytyczne warunki (roz)poznania przechodniego świata wiedzy

Współczesna produkcja wiedzy jest tak intensywna, że pełna synteza nawet w obrębie jednej dyscypliny staje się niemożliwa. Złożoność zjawisk, szybki przyrost danych i lawinowa liczba publikacji przekraczają możliwości pojedynczego badacza. W konsekwencji obserwujemy postępujący proces specjalizacji, który prowadzi do wyodrębniania się coraz węższych pól badawczych oraz rozwoju eksperckiej wiedzy dziedzinowej o wysokim stopniu hermetyczności.

Zjawisko to, choć umożliwia pogłębioną analizę szczegółowych problemów, rodzi również szereg wyzwań. Należą do nich m.in. trudności w prowadzeniu interdyscyplinarnego dialogu, fragmentaryzacja wiedzy oraz ryzyko

utraty szerszej perspektywy teoretycznej i ontologicznej. W takiej sytuacji rośnie znaczenie refleksji metodologicznej oraz umiejętności poruszania się między poziomami ogólności i szczegółowości, a także świadomość ograniczeń własnej pozycji poznawczej w szerszym krajobrazie wiedzy naukowej. Ci, którzy chcą racjonalnie zmieniać świat, muszą na nowo otworzyć „sprawę” – na wszystkich poziomach, w każdej dyscyplinie naukowej i w każdej praktyce. W przeciwnym razie grozi im uwięzienie w pułapce utkanej przez pajaka, który doskonale zna strukturę swojej sieci problemowej (Bhaskar 2009: 210). Każde poznanie jest zarazem rozpoznaniem czegoś, co już istnieje niezależnie od podmiotu, tym bardziej jest to znaczący wysiłek.

Krytyczne myślenie w ujęciu Roya Bhaskara jest centralnym i fundamentalnym pojęciem, które wykracza poza zwykłe ocenianie i służy jako dynamiczna metoda zarówno w filozofii, jak i w nauce, mająca na celu demistyfikację i ostatecznie emancypację (Hartwig 2015:105). Krytyka nie jest aktem zewnętrznego podważania, lecz głęboko zakorzenionym zobowiązaniem epistemicznym, które wyrasta z uznania ludzkiej omyłności. Oznacza to, że proces poznawczy nie kończy się na akumulacji danych czy formułowaniu hipotez, ale obejmuje nieustanne demaskowanie iluzji poznawczych, ideologicznych zafałszowań oraz epistemologicznych uproszczeń, jakie mogą pojawiać się w dyskursie naukowym.

Krytyka staje się zatem praktyką epistemicznej odpowiedzialności, realizującą się poprzez gotowość do autorefleksji nad własnym stanowiskiem, ciągłą konfrontację z odmiennymi ujęciami oraz otwartość na ich przyjęcie, o ile okazują się bardziej adekwatne w oddawaniu złożoności rzeczywistości. W tym sensie krytyczny realizm promuje nie tylko transcendowanie jednostkowych ograniczeń poznawczych, ale także wspólnotowy charakter nauki, który opiera się na konstruktywnej debacie. Wspólnie możemy przekraczać nasze niedoskonałości. Krytyka staje się zatem nie tyle gestem destrukcji, co aktem epistemicznej solidarności, służącym wspólnemu celowi, zbliżaniu się do prawdy o świecie.

Osobowość Roya Bhaskara wypełniona była silną skłonnością do kwestionowania i poszukiwania pełniejszych wyjaśnień. Poszukiwanie to pozostaje manifestacją głębiej ukrytych deficytów w strukturze wiedzy, języka czy społecznej praktyki, które wymagają remediacji, czyli naprawy poprzez przekształcenie. To właśnie identyfikacja takich braków i ich krytyczna analiza prowadzi do realnego postępu poznawczego, nie jako kumulacja danych, lecz jako transformacja samego sposobu rozumienia danego wycinka świata.

Remediacja epistemiczna łączy się z krytyką immanentną. Fraza ta odnosi się do umiejętności myślenia o problemie, analizowania go, patrzenia na niego ze wszystkich stron i rozważania, czy istnieją wystarczające dowody na wystarczająco dobrą jakość, aby uzasadnić wydanie uzasadnionego osądu, który jest możliwie wolny od osobistych uprzedzeń (Hartwig 2015: 134–135).

Istotą immanentnej krytyki jest remediacja wewnętrznych niespójności, braków i aporii obecnych w teoriach, paradygmatach czy dyskursach. Nie przez arbitralne podważenie ich z zewnątrz, lecz wychodzenie z ich własnych założeń i analizowanie ich wewnętrznych implikacji. W ten sposób unika się tzw. „złej cyrkularności” (*bad circularity*), polegającej na narzucaniu obcej matrycy pojęciowej bez zrozumienia wewnętrznej logiki krytykowanego stanowiska. W tym sensie immanentna krytyka pełni w filozofii i nauce rolę fundamentalnego narzędzia rozwoju wiedzy, odpowiadającego na konstytutywną niekompletność naszego poznania. To właśnie ona umożliwia nie tylko krytyczne odsłanianie ukrytych założeń, lecz także otwiera przestrzeń dla tworzenia teorii, które lepiej oddają ontologiczną strukturę rzeczywistości. Możemy zbliżyć się do prawdy poprzez racjonalną dyskusję, autorefleksję i korektę dostrzeżonych błędów.

Istotnym aspektem krytycznego realizmu jest odrzucenie wszelkich dualizmów. Myślenie zachodniej nauki często operuje dychotomicznymi schematami poznawczymi, takimi jak: białe–czarne, dobro–zło, natura–kultura, jednostka–społeczeństwo, fakt–wartość czy teoria–praktyka. Tego rodzaju binarne opozycje, choć użyteczne w porządkowaniu rzeczywistości, upraszczają jej złożoność i często maskują relacje wzajemnego przenikania, współzależności czy napięć. Krytyczni realiści zwracają uwagę, że takie redukcjonistyczne ramy poznawcze prowadzą do błędów ontologicznych i epistemicznych, utrudniając uchwycenie głębi struktur i procesów, które nie poddają się jednoznaczniemu wartościowaniu ani liniowemu wyjaśnieniu.

Tym, co wyróżnia krytyczny realizm w warstwie myślenia o świecie, jest właśnie posługiwanie się retrodukcją. Jest to operacja myślowa polegająca na rekonstrukcji podstawowych warunków, aby cokolwiek było tym, czym jest. Retrodukcja jest metodą wnioskowania opartą na abdukcji, która polega na rekonstrukcji warunków koniecznych dla zaistnienia danego zjawiska. Nie chodzi tu jedynie o powierzchniowy opis tego, co się wydarzyło, lecz o wyobrażeniowe odtworzenie ontologicznych przesłanek z uwarstwionej rzeczywistości, a więc struktur, mechanizmów czy relacji, bez których dane zjawisko nie mogłoby zaistnieć (Danermark, Ekström, Karlsson 2019: 206). Jej celem jest systematyczne zastanawianie się nad tym, jakie kontekstowe uwarunkowania muszą zachodzić, aby możliwe były obserwowane stany rzeczy w takiej postaci, w jakiej nam mogą się ujawnić.

Tego rodzaju rozumowanie ma charakter procesualny i dynamiczny, wymaga nieustannego dookreślania kontekstu, krytycznego testowania alternatyw oraz otwartości na rewizję przyjętych założeń. W rezultacie retrodukcja nie tyle zamyka dochodzenie poznawcze, co przeciwnie, inicjuje kolejne etapy eksploracji, prowadzące do coraz pełniejszego uchwycenia strukturalnej głębi rzeczywistości. Wprawdzie może się wydawać nieuchwytna i intuicyjna, jest

jedną z najbardziej zaawansowanych form myślenia naukowego, zdolną do łączenia spekulatywnej wyobraźni z rygiem racjonalnej analizy.

Krytyczny realizm postrzega współpracę naukową jako nieodłączny element produkcji wiedzy, podkreślając potrzebę dialogu, przewyższania różnic i integrowania perspektyw w celu głębszego zrozumienia rzeczywistości. Względna autonomia poszczególnych dyscyplin naukowych w odniesieniu do przedmiotu maksymalizuje siłę wyjaśniającą te zagadnienia z poziomu danej socjofery. Niemniej „epistemologiczny indywidualizm” (Hartwig 2015: 168) nie jest zjawiskiem korzystnym dla rozwoju nauki. Podejście realistyczne faworyzuje różnorodność kulturową, bowiem „realista opowie się za różnorodnością kulturową jako warunkiem społecznym najbardziej sprzyjającym poszukiwaniu obiektywnej wiedzy na temat ludzkiego rozwoju i dobrostanu” (Hartwig 2015: 110)³. Współpraca między różnymi punktami widzenia ma na celu osiągnięcia bardziej kompleksowego zrozumienia świata.

Podsumowanie

Nauka to złożona, wielowymiarowa układanka, konstruowana zbiorowo przez niezliczoną liczbę badaczy, działających na przestrzeni pokoleń. Przytoczmy chociażby cytaty z prac Harry’ego Cliffa, który w piękny sposób opisał historię tworzenia teorii wszechświata:

Historia kosmosu, jego początków i ewolucji, została stopniowo zrekonstruowana na przestrzeni wieków dzięki zbiorowemu wysiłkowi tysięcy uczonych. To, że współczesna nauka pozwala nam z taką pewnością wypowiadać się na temat zdarzeń tak odległych w czasie i przestrzeni, iż wymykają się one ludzkiej wyobraźni, stanowi bez wątpienia jedno z najdonioślejszych osiągnięć naszej cywilizacji. Jest to tym bardziej imponujące, jeśli weźmiemy pod uwagę, że cała ta opowieść została skonstruowana z niezwykle ograniczonej perspektywy, z powierzchni niepozornej planety, przemierzającej przestrzeń kosmiczną (Cliff 2024: 20).

Fizycy kwantowi, matematycy, chemicy, ekonomiści, socjologowie i filozofowie badają rzeczywistość, ujawniając swoje odkrycia, które znacząco wpływają na sposób, w jaki postrzegamy naturę i społeczeństwo. Ich osiągnięcia nie tylko przekształcają nasze rozumienie kluczowych zjawisk, lecz także przyczyniają się do pogłębionej refleksji nad strukturą, dynamiką

³ “the realist will favour cultural diversity as the best social condition in which objective knowledge about human flourishing might be sought”.

i znaczeniem badanych fenomenów. Podobne stanowisko wyraził ks. Artus Wysocki w odniesieniu do nauk społecznych:

Jeśli w socjologii odetniemy, z jednej strony, wpływ działającego podmiotu ludzkiego, a z drugiej, wpływ rzeczywistości transcendentnej na postawy ludzi, to w pewnym sensie pozostaje tylko pewna „atrapa” rzeczywistości. Odseparowanie się od tak istotnych czynników i uwarunkowań wpływa na realną możliwość jej interpretacji, dotarcia do przyczyn zjawisk i procesów. Każda dyscyplina naukowa ma swoją perspektywę badawczą i szczególnie przedmiot badania, ale bez uwzględnienia innych nie może pretendować do odpowiedniego, przynajmniej bliskiego prawdzie, wyjaśnienia. Inaczej może w zasadzie opisywać jedynie pewien model, jego założenia i wyniki. Te rozważania wpisują się w ważne zagadnienie rozwoju badań interdyscyplinarnych, które teoretycznie są dziś promowane, w praktyce zdecydowana większość badaczy woli trzymać się swojego dobrze znanego „ogródka”, w którym jest „uznanym autorytetem”, nie narażając się na oskarżenia o niekompetencje i ataki specjalistów z innych dziedzin (Wysocki 2015: 132).

Nauka ma charakter przyrostowy, ale postęp ten kroczy powoli, nawet cofając się o kilka kroków co jakiś czas. Nauka rozwija się poprzez kumulację wiedzy, stopniowe doprecyzowywanie pojęć, korekty błędów i reinterpretacje wcześniejszych ustaleń. Przełomowe teorie, choć bez wątpienia się zdarzają, należą do rzadkości i są od siebie oddalone w czasie (por. Sroka 2009). Ich pojawienie się poprzedza zazwyczaj długi okres powolnego dojrzewania idei, debat teoretycznych i empirycznego sprawdzania granic dotychczasowego paradygmatu.

Wprawdzie prawdopodobieństwo sformułowania jednej, wielkiej teorii przez uczonego w danej dyscyplinie jest niewielkie, to jednak znacznie bardziej prawdopodobne jest, że praca wielu z różnych dyscyplin stanie się częścią większego procesu poznawczego, dostarczy dowodów, argumentów lub przesłanek, które umożliwią kolejnym naukowcom dokonanie postępu. Ich praca będzie oparta nie tylko na własnych odkryciach, ale przede wszystkim na rozpoznaniu dorobku poprzedników.

Krytyczny realizm Roya Bhaskara i jego kontynuatorów uważam za podejście użyteczne dla rozwoju nauki. Nurt ten rozwijany przez dziesięciolecia stanowi pogłębioną odpowiedź na niedostatki zarówno pozytywistycznych, jak i postmodernistycznych ujęć nauki. Krytyczny realizm pozwala nie tylko wskazać, dlaczego wcześniejsze teorie okazały się niewystarczające, lecz również budować bardziej adekwatne wyjaśnienia, które obejmują szerokie spektrum zjawisk, włącznie z podstawą ujęcia ich ontologicznej głębi. Jako badaczka, jestem przekonana, że krytyczny realizm należy do tych rzadkich, ale doniosłych przełomów intelektualnych, które w istotny sposób zmieniają

myślenie o świecie, jego strukturze, przyczynowości, warunkach zmiany i poznaniu. Nie jest to łatwa koncepcja, jednak pozwala zmienić nasze fundamentalne rozumienie natury rzeczywistości.

Myśleniu krytyczno-realistycznemu towarzyszy epistemologiczna skromność i ontologiczna ambicja. W tej perspektywie wiedza nie jest lustrem rzeczywistości, lecz procesem rekonstrukcji i demaskowania jej ukrytych mechanizmów, struktur i relacji, a więc przedsięwzięciem o głębokim namyśle, spekulatywnym i zarazem otwartym na korektę. W czasach, gdy zarówno rzeczywistość naturalna, jak i społeczna ukazują się jako systemy otwarte, dynamiczne i wielopoziomowe, podejście to wydaje się nie tylko filozoficznie uzasadnione, ale i praktycznie konieczne.

Osoby zajmujące się nauką, niezależnie od ich instytucjonalnego umiejscowienia, stają wobec fundamentalnej odpowiedzialności epistemicznej, jaką jest poszukiwanie prawdy o rzeczywistości. Odpowiedzialność ta jest jednak złożona i wielowymiarowa, ponieważ dotyczy nie tylko samego procesu poznawczego, lecz także jego zakorzenienia w realnym świecie, w tym, co Bhaskar określa jako nieprzechodni świat bytu. Jednak aby praktyki poznawcze zachowały swą rzetelność i legitymizację, muszą odnosić się do czegoś więcej niż do konsensusu czy pragmatycznej użyteczności. Powinny respektować istnienie i działanie rzeczywistości niezależnej od naszej percepcji. Już na tym etapie dostrzegamy naturalne rozróżnienie między światem poznania (przechodnim) a światem istnienia (nieprzechodnim). Tym manifestacjom towarzyszy coś jeszcze: jest to krytyka epistemiczna wymiaru przechodniego. Nasza omyłność formułowania sądów wymaga więc krytycznego spojrzenia, oceny czy wyrażania wątpliwości.

Bibliografia

- Bhaskar Roy. 2009. *Scientific Realism and Human Emancipation*, Abingdon: Routledge.
- Bhaskar Roy, Mervyn Hartwig. 2010. *The Formation of Critical Realism: A personal perspective*. London-New York: Routledge.
- Cliff Harry. 2024. *Space Oddities: The Mysterious Anomalies Challenging Our Understanding of the Universe*. Knopf Doubleday Publishing Group.
- Danermark Berth, Mats Ekström, Jan Ch. Karlsson. 2019. *Explaining Society: An Introduction to Critical Realism in the Social Sciences*, Second Edition. London-New York: Routledge.
- Francuz Piotr, Mackiewicz Robert. 2007. *Liczby nie wiedzą skąd pochodzą. Przewodnik po metodologii i statystyce nie tylko dla psychologów*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Hartwig Mervin (red.). 2015. *Dictionary of Critical Realism*. New York: Taylor & Francis.

- Penrose Roger. 2004. *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, Jerzy Przystawa (przeł.). Warszawa: Prószyński i S-ka SA.
- Scott David. 2010. *Education. Epistemology and Critical Realism*. London–New York: Routledge.
- Sroka Jacek. 2009. *Deliberacja i rządzenie wielopasmowe*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Stochmal Małgorzata. 2023. „Krytycznyrealizm Roya Bhaskara – Basic Critical Realism”. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne* 31(2010)9–17.
- Wright Andrew. 2016. *Religious Education and Critical Realism: Knowledge, reality and religious literacy*. London–New York: Routledge.
- Wysocki Artur. 2015. „Transcendencja w ujęciu Margaret S. Archer”. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne* 10(1): 130–153. Dostęp 27 czerwca 2024. <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ucs/article/view/2918>.

Streszczenie

W artykule podjęto krytyczno-realistyczne rozważania nad dwoma zasadniczymi obszarami: bytami, osadzonymi w ontologii o charakterze nieprzechodnim, oraz wiedzą, zakorzenioną w epistemologii o charakterze przechodnim. Krytyczny realizm to podejście filozoficzne, które zakłada, że rzeczywistość istnieje niezależnie od naszej wiedzy o niej (realizm ontologiczny), natomiast sama wiedza ma zawsze charakter częściowy, omylny i uwarunkowany społecznie (relatywizm epistemiczny). Mimo tych ograniczeń, możliwe jest formułowanie uzasadnionych i racjonalnych sądów o świecie (racjonalność osądu). Krytyczny realizm łączy zatem ontologiczną ambicję z epistemiczną pokorą, umożliwiając bardziej pogłębione i odpowiedzialne poznanie naukowe. Celem artykułu jest podkreślenie, że umiejętność krytycznego myślenia, rozumiana jako gotowość do kwestionowania, rozróżniania i interpretowania, pozostaje dziś nie tylko aktualna, ale wręcz konieczna w obliczu gwałtownego przyrostu wiedzy. Kompetencja ta staje się warunkiem realizacji epistemicznego zobowiązania do nieustannego (roz)poznawania świata społecznego. Artykuł pokazuje, że zaangażowanie poznawcze nie może być oddzielone od strukturalnej głębi rozpatrywanych bytów, a uznanie omylności formułowanych sądów stanowi jeden z kluczowych warunków odpowiedzialnego myślenia o rzeczywistości.

The Transitive World of Knowledge and the Intransitive World of Being: Critical Engagement in the Context of Epistemic Commitments

Summary

This article explores two fundamental areas of critical realism: entities, embedded in an intransitive ontology, and knowledge, rooted in a transitive epistemology. Critical realism is a philosophical approach that assumes that reality exists independently of our knowledge of it (ontological realism), while knowledge itself is always partial, fallible, and socially conditioned (epistemic relativism). Despite these limitations, it is possible to formulate justified and rational judgments about the world (rationality of judgment). Critical realism, therefore, combines ontological ambition with

epistemic humility, enabling more profound and responsible scientific knowledge. The aim of this article is to emphasize that the ability to think critically, understood as the willingness to question, differentiate, and interpret, remains not only relevant today but also essential in the face of the rapid growth of knowledge. This competence becomes a prerequisite for fulfilling the epistemic commitment to continuous (dis) awareness of the social world. The article shows that cognitive engagement cannot be separated from the structural depth of the entities under consideration, and that recognizing the fallibility of the judgments made is one of the key conditions for thinking responsibly about reality.

Keywords: critical realism, ontologically deepened structures of reality, epistemology, rationality of judgment, cognitive engagement.

Słowa kluczowe: krytyczny realizm, ontologiczne pogłębione struktury rzeczywistości, epistemologia, racjonalność osądu, poznawcze zaangażowanie.

